

HOOK, Cień

Tan sam obraz zjawia się
Znowu boli każdy nerw
Ten znajomy każdy głos
Który krzyczał głośno, klną
Ten surowy zimny wzrok
I ta twarda ciężką dłoń
Znowu przed oczami są
Znowu chcesz się schować w kącie

Nadal niespokojny sen
I niepewność zjada mnie
Nawet kochać boje się
To przed odrzuceniem lęk
Bardzo chciałbym uciec stąd
Na bezpieczny jakiś ląd
Groźny niesie jednak prąd
Przesądzony jest mój los

Nie jesteś winny
I nie mówi nigdy że to twój błąd
Po stronie winnych jest wina
I musisz wiedzieć to

Gdy się zbili za noc
Serce jak w ogniu mosty
Łamie się na pół
I tak chce żeby już
Gdy się zbili za noc
Serce jak w ogniu mosty
Łamie się na pół
Tak silny jest ten ból

Nie jesteś winny
I nie mówi nigdy że to twój błąd
Po stronie winnych jest wina
I musisz wiedzieć to